



Zegnij się wszelkie kolano

Dziedzictwo Chrystusa

Aby zebrać w jedno rozproszone dzieci Boże – Jan. 11:52.

Patrząc w przyszłość i czekając na błogosławieństwa Królestwa oraz wspólne dziedzictwo z Panem, musimy pamiętać, że kluczowym elementem jest tutaj życie i śmierć Jezusa Chrystusa. Bez Jego wierności, nie byłoby zmartwychwstania ani żadnej nadziei na przyszłość.

Współdziedzictwo z Chrystusem

Apostoł Paweł napisał: „Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli” (Rzym. 8:16-17). Jeżeli członkowie Nowego Stworzenia mają nadzieję, że kiedyś będą współdziedzicami z Panem, to sam Jezus musi być uznany za głównego dziedzica. Na szczęście, Pismo Święte wiele nam mówi o dziedzictwie Chrystusa.

Zbawiciel ludzi

Pierwsza wskazówka o roli Chrystusa w Bożym planie zbawienia znajduje się już w wyroku wydanym na Szatana w raju. „I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepce ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę” (1 Moj. 3:15). „Ukąszenie w piętę” wskazuje na szkodę, jaką Szatan wyrządził ludzkości. Jego szczególnym zamiarem było zranienie Ciała Chrystusowego, a zwłaszcza „członków klasy nóg”. Z kolei „zdeptanie głowy” wskazuje na śmiertelny cios, jaki zostanie zadany Szatanowi. Proroctwo to oznacza, że Szatan zostanie zniszczony (Obj. 20:10). Ten promyk nadziei związany z oczekiwaniem na odkupiciela z jednej strony pokazuje na wszechwiedzę Boga, a z drugiej na Jego plan zbawienia stworzonego przez siebie człowieka. Częścią dziedzictwa Chrystusa jest rola zbawiciela człowieka.

Najpierw zaspokojenie sprawiedliwości

Jednak Boska sprawiedliwość musiała być zaspokojona zanim ludzkość mogła zostać wybawiona od potępienia Adamowego. Aby to osiągnąć, Jezus musiał stać się człowiekiem. Opis Hebr. 2:9,14 zawiera zwięzły przegląd celów związanych z ziemską misją naszego Pana: „Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego

chwałą i dostojenstwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. (...) Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła”.

Wszystkie proroctwa dotyczące przyszłych błogosławieństw dla ludzkości zależą od zaspokojenia boskiej sprawiedliwości, aby w ten sposób usunięte zostało potępienie Adama i jego potomstwa. „A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:20-22). Boskie prawo „oko za oko” (2 Moj. 21:23-25) wymagało, aby posłuszny doskonały człowiek oddał swe życie jako okup za doskonałego człowieka, który popadł w grzech. Oznacza to, że Jezus umarł za Adama, aby odkupić całą ludzkość z więzów śmierci.

Nazywamy tę doktrynę „okupem za wszystkich”, zaś sam nasz Pan jest tym, który złożył tę ofiarę (Ps. 49:7). Tylko Jezus miał możliwość, aby to zrobić, ponieważ był nie tylko doskonałym człowiekiem, ale jednocześnie prowadził życie bez grzechu. Jest to wniosek, jaki wprost wypływa z Hebr. 4:15: „Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu”.

Zabezpieczenie dziedzictwa

Misja Jezusa na Ziemi była przygotowaniem podstaw dla tego wiecznego dziedzictwa. Pierwsze przyjście umożliwiło drugą obecność. Przed ukrzyżowaniem, Jezus powiedział swoim uczniom: „Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie” (Jan. 14:19). W tym miejscu Jezus wspominał zarówno o swoim własnym dziedzictwie, jak i dziedzictwie swych naśladowców.

Apostoł Paweł również wspominał o naszym udziale w ofierze Chrystusa i Jego duchowym dziedzictwie jako o ukrytej tajemnicy. „Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego. Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały” (Kol. 1:26-27). Po raz pierwszy w relacjach Boga z człowiekiem, ci, którzy się poświęcili aby czynić wolę Bożą, mogą otrzymać nagrodę niebiańską, a nie ziemskie dziedzictwo; pod warunkiem jed-



nak, że okazał się wierni aż do śmierci. Jest to wspaniała nadzieja!

Dziedzictwo Chrystusa: boska natura

Gdy ziemską misję naszego Pana została uwieńczona sukcesem, wstąpił do Ojca Niebieskiego jako istota duchowa. Innymi słowy, został nagrodzony boską naturą. Jest to część dziedzictwa Chrystusowego. Chrystus nie jest już więcej związany swą ziemską formą, którą przyjął w celu złożenia okupu za Adama. W związku z tym, może On teraz pełnić swą funkcję jako Zbawiciel człowieka. Chociaż lud Boży ma obecnie przywilej rozpoznania niewidzialnej, drugiej obecności Jezusa, to jednak cała ludzkość czeka (choć w znacznej mierze w nieświadomy sposób) na tzw. „epiphaneia” (Strong G2015) naszego Pana. Jest to ta faza powrotu naszego Pana, która tłumaczona jest jako „pojawienie się jego obecności” (2 Tes. 2:8, Emphatic Diaglott). Będzie to czas, kiedy rozpocznie się długo oczekiwane dzieło Królestwa Bożego.

Dziedzictwo Chrystusa: klucze piekła i śmierci

„(...) Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła” (Obj. 1:17-18).

Posiadanie „kluczy śmierci” jest chyba najwspanialszym dziedzictwem naszego Pana, ponieważ to umożliwia Mu realizację wszystkich wspaniałych cudów Królestwa Bożego, również w tzw. „wiekach przyszłych”. Razem z boską naturą, zmartwychwstały Chrystus posiada teraz władzę i moc by podnieść ludzkość z grobu. Mamy napisane, że „nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą (...)” (Jan. 5:28-29).

Dziedzictwo Chrystusa: nauczanie i sądzenie ludzkości

Sąd Boży rozpocznie się wraz ze zmartwychwstaniem. Na szczęście dla przebudzonego ze snu śmierci świata ludzkości, sąd ten nie będzie polegał na wydawaniu potępiających wyroków w ciągu jednego dnia, ale będzie to czas nauki, edukacji i zrozumienia Bożych zasad sprawiedliwości. Wszyscy będą musieli dostosować swoje postępowanie do tych zasad, aby otrzymywać wieczne życie.

Wszyscy wzbudzeni ze snu śmierci, a także ci, którzy będą żyli na początku królestwa Chrystusa, zostaną przywróceni do fizycznej doskonałości utraconej przez naszych pierwszych ludzkich rodziców. Dodatkowo, przeciwnik (Szatan) będzie związany (Obj. 20:2-3). Dzięki temu, proces nauki sprawiedliwości będzie łatwiejsze niż obecnie. Zamiast „wąskiej drogi” tego życia, ludzkość będzie cieszyć się „Drogą Świętą”

prowadzącą do życia wiecznego (Izaj. 35:8).

Dziedzictwo Chrystusa: władza nad narodami

Ps.2:6-9 zawiera proroctwo dotyczące tego czasu. „Ja ustanowiłem króla mego na Syjonie, Świętej górze mojej. Ogłoszę zarządzenie Pana: Rzekł do mnie: Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem. Proś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce świata w posiadanie. Rozgromisz je berłem żelaznym, roztłuczesz jak naczynie gliniane”. Królem tym będzie Jezus w chwale, a narodami będą ci, których Jezus nabył ofiarą okupu – cała ludzkość. Dziedzictwo Jezusa obejmuje władzę i moc, aby usunąć dotychczasową władzę narodów i egzekwować posłuszeństwo wobec prawa Jego Królestwa.

„Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9).

Dziedzictwo Chrystusa: kapłan wg porządku Melchisedeka

„A staje się to jeszcze bardziej rzeczą oczywistą, jeśli na podobieństwo Melchisedeka powstaje inny kapłan, który stał się nim nie według przepisów prawa, dotyczących cielesnego pochodzenia, ale według mocy niezniszczalnego życia. bo świadectwo opiewa: Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka” (Hebr. 7:15-17).

Myśl ta jest dodatkowo poszerzona w Ps. 110:4-6: „Przysiągł Pan i nie pożałuje: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka. Pan po prawicy twojej zetrze królów w dzień swego gniewu. Będzie sądził narody, pobije wielu roztrzaska głowy jak ziemia szeroka.”

Melchizedek (o którego rodzicach Biblia nic nie wspomina, podobnie jak nic nie mamy napisane o jego śmierci) był kapłanem i królem. Psalm 110 zawiera proroctwo, że dziedzictwo Jezusa polega na sprawowaniu funkcji kapłana podobnej do tej wykonywanej przez Melchizedeka, czyli opartej nie na genealogii, ale na powołaniu przez Ojca Niebieskiego. Kapłaństwo Melchizedeka daje Jezusowi władzę tak religijną, jak i cywilną, umożliwiającą doprowadzenie ludzkości z powrotem do doskonałości, a tym samym, do harmonii z Bogiem (Hebr. 7:1).

Dziedzictwo Chrystusa: związanie Szatana i błogosławienie ludzkości

Jak zostało to już wspomniane powyżej, nasz Pan



będzie sprawował urząd króla i kapłana. W ten sposób zrealizuje swe dziedzictwo polegające na błogosławieniu wszystkich narodów ziemi (1 Moj. 12:3, 22:18). Królestwo Chrystusa będzie pierwszą pełną możliwością daną ludziom, aby uzyskać zbawienie. Ludzie nie tylko zostaną podniesieni do fizycznej doskonałości, ale przez swe osobiste posłuszeństwo wobec Boga, do doskonałości moralnej. Aby to osiągnąć, wielki przeciwnik Szatan musi być powstrzymany od wywierania swego złego wpływu. Oznacza to, że kolejną częścią dziedzictwa naszego Pana jest władza i moc, aby związać Szatana na tysiąc lat. „I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat” (Obj. 20:2).

Dziedzictwo Chrystusa: doprowadzenie człowieka do Boga

Gdy przeciwnik będzie związany, ludzkość będzie mogła postępować po „drodze świętej” do pełnej doskonałości (Izaj. 35:8). Ufamy, że zdecydowana większość ludzkości zdoła osiągnąć stan pełnego i prawdziwego zmartwychwstania – fizycznej, moralnej i duchowej doskonałości. Pozwoli to Jezusowi zrealizować kolejny aspekt jego dziedzictwa i zwrócić Bogu całą ludzkość. „Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. (...) A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15:24-26,28).

Brand Robert